



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESKOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przysługą pocztową 3 zł z odnośnikiem do domu 2 zł 75 gr. Za grzesz. 5 zniżka. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł 25 gr. równo francuski waloryzacyjnie. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Ktoś chce w Pocz. Kasie Oszczerd. Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę w jednolitej rubryce jego miejsce na I kolumnie 12 groszy, na II i III kolumnie 8 gr., na IV kolumnie 6 gr., następuje 12 gr. = fr. walor. Drobne ogłoszenia po 100.000 mk. za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komuni-katy, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Konferencja w Londynie

Evakuacja Ruhry — Traktat wersalski otrzyma dodatkową klauzulę

Londyn. Na wczorajszym posiedzeniu drugiej komisji ustalono punkty widzenia poszczególnych delegacji co do znaczenia zobowiązań niemieckich na rzecz reparacji. Otóż sumy wpływające z podatków na rzecz reparacji mają być orzekane agentowi proponowanemu przez plan Davesa. Przeczem ten ostatni ma nimi rozporządzać w myśl planu Davesa. Niemcy mają natychmiast przystąpić do założenia towarzystwa kolejowego i przekazać ich obligacje komisji reparacyjnej.

Po upływie 20 dni od podpisania odpowiedniej umowy Francja i Belgia przystąpią do ewakuacji rejonów kolejowych, zostawiając pewną obsadę dla u-

normalizowania transportów wojskowych. Delegacja francuska i belgijska wymówiły sobie prawo Francji i Belgii do pozostawienia linii telegraficznych dla zapewnienia stałych punktów dla informacji.

Londyn. Na posiedzeniu poniedziałkowym konferencji londyńskiej przedmiotem obrad ma być tekst dodatkowego protokołu do Traktatu Wersalskiego. Traktat przewidziany, że Niemcy do roku 1920 wypełnią zobowiązania w świadczeniach, w naturze. Wobec tego plan Davesa przewiduje sprawę świadczeń niemieckich w naturze. Traktat Wersalski ma być uzupełniony nową w tej sprawie klauzulą.

Krytyczna sytuacja Sowieców.

Jedynym ratunkiem rewolucja nazewnątrz Plan operacyjny przewidyje przede wszystkim Niemcy, później — Polskę.

Powazny berliński korespondent wiedeńskiej „Neue Freie Presse” podaje w sensacyjnej formie wiadomości o sytuacji i najbliższych planach Sowieców, uzyskane, jak twierdzi, z bardzo kompetentnych źródeł na podstawie ostatnich informacji, nadeszłych z Rosji.

Według tych wiadomości przede wszystkim sytuacja w Rosji ma być niezwykle krytyczna. Bezprzykładowy kryzys ekonomiczny wywołał olbrzymie niezadowolenie wśród mas. Powstanie turkietańskie jest niecierpnie poważniejsze, niż to podają oficjalne komunikaty. Sowieci zmuszone były wysłać 70,000 ludzi przeciwko powstańcom. Jednocześnie zarzucają się coraz głośniejszym rozłam w środowisku rządzących.

Na tem też Sowieci widzą jedyny ratunek w wywołaniu zamętu nazewnątrz swych granic. — Odnosny plan operacyjny już został wypracowany. — Przewiduje on jako pierwszy, natychmiastowy cel wywołania rozruchów

proletariackich w Niemczech. Jednocześnie pisze „Neue Freie Presse” — Zinowiew wystosował wezwanie do komunistów sąsiadujących z Niemcami krajów, aby przygotowali się na nadjeście wielkich wypadków w Niemczech, przyczem szczególnie ważną rolę ma przyspać w udziale Polsce.

Natychmiast po wywiązaniu się komunistycznych rozruchów w Niemczech, takie same rozruchy mają wybuchnąć w Polsce. Jeśli tylko zainicjuje się pierwsze sukcesy.

Rosja chce udeżyć na P. i skę i przez terytorium polskie podać rękę niemieckiej rewolucji.

Dru-gą część planu, mającą rozwijać się równoległe, przewiduje wywołanie zamętu wojennego — rewolucyjnego na Bałkanach, przyczem za punkt wyjścia ma służyć Bułgaria. Korespondent zwraca uwagę, że w Bułgarii zmnożenie roboty komunistycznej już daje się obserwować w formach bardzo niepokojących.

O polityce Litwy.

Kowno. — Nowy litewski minister spraw zagranicznych — Czarnocki, udzielił przedstawicielowi organu chrześcijańskiej demokracji „Ritas” następujących informacji o wtycznych linjach polityki litewskiej.

Co do stosunków z Anglią, to — zdaniem ministra — przesilenie rządowe na Litwie, nie mogło wywołać tam złego wrażenia, gdyż Anglia jest starym krajem parlamentarnym i rozumie, że w kraju rządzić musi większość parlamentarna. Pożyczka angielska jest dla Litwy koniecznością i

Litwa musi z niej skorzystać. Nowe linie kolejowe muszą odpowiadać koniecznościom gospodarczym, a ponieważ Litwa ma bardzo niekompletną sieć kolejową, przeto sprawę budowy nowych kolei należy postawić zaraz na drugim miejscu po ratyfikacji konwencji kłajpedzkiej. — Po ratyfikacji konwencji Litwa nawiąże normalne stosunki z państwami zachodnimi, a kredytując przy nich swoich posłów Anglia zyczy sobie, aby stosunek Litwy do Polski został uregulowany, lecz na stan obecny tych stosunków Anglia patrzy obiektywnie i dlatego — według przekonania nowego ministra spr. zagranicznych Litwy — Anglia przy pisuje (?) Polsce winę, że dotąd nie udało się ustalić stosunków normalnych między Polską a Litwą.

Ogólne przekonanie o Litwie w kołach politycznych europejskich jest, — zdaniem Czarnockiego — korzystne. W kołach handlowych wzrasta jakoby stale zaufanie do Litwy, do czego przyczyniły się w znacznej mierze rokowania o pożyczkę angielską. Konkordat z Watykanem jest kwestią palącą, która jednak musiała być odłożona z powodu przesilenia rządowego. Niezawodnie jednak w tej sprawie wkrótce rozpoczyna się rokowania.

Zakład Stolarski

ul. Kilińskiego 25

w domu p. Zajdlera w Częstochowie
Przyjmując wszelkie zamówienia mebli, oraz posiada gotowe do nabycia we własnej pracowni. Robota ładna solidna obejrzeć można w każdej porze do godziny 7-ej wiecz.

Warunki bardzo dogodne
na raty i weksle

Stanisław Kobandza.

Ogólna polityka zagraniczna Litwy nie ulegnie zmianie. Litwa utrzymywać będzie przyjazne stosunki z państwami sąsiednimi.

Zdrowie p. Umińskiej budzi zaniepokojenie.

Paryż. Stanisława Umińska pozostaje w dalszym ciągu w szpitalu Paul Brouss, w którym dokonała tragicznego czynu. Zarząd szpitala otacza chorą i wyczerpaną artystkę niezwykle życzliwą opieką. Natychmiast po wypadku St. Umińska zemillała i przez dłuższy czas nie mogła odzyskać przytomności. W chwili obecnej jest ona zupełnie wyczerpana. Zarząd szpitala oświadczył gotowość przetrzymania Umińskiej aż do czasu ukończenia śledztwa.

Wczoraj odbył się pogrzeb s. p. Jana Żywnowskiego. Organizacją pogrzebu zajął się konsul polski.

Prasa francuska, omawiając tragiczny czyn artystki naogół zachowuje dyskrecję, stwierdzając jedynie, iż St. Umińska działała pod wpływem wielkiej miłości i w pragnieniu skrócenia cierpienia ukochanego.

Lotnicy angielscy ocaleli.

Londyn. Źródła rządowe potwierdzają otrzymaną przez Foreign Office wiadomość o tem, że lotnicy angielscy z Mac Larenem na czele, odbywający podróż powietrzną dookoła świata, nie ulegli żadnemu przykreemu wypadkowi i znajdują się w miejscu bezpiecznym. Aparaty i ludzie, biorący udział w tej podróży, uważani od kilku dni za przypadkowych wieści, od naleźni zostali na wyspie Urup przez japońską kanonierkę patrolującą.

Łódź japońska z trudem przybliżyła do wyspy tej, walcząc ze wzburzoną morzem i gęstą mgłą. Lotnicy angielscy zamierzają jeszcze dzisiaj podjąć dalszą podróż.

Straszna burza

Paryż. Z Brukseli donoszą: Ubiegłej nocy szalała na wybrzeżu belgijskim straszna burza. W Porcie Ostendy zginęło 20 statków rybackich. Wzburzone morze pochłonięło 24 łódź ludzkich. W godzinach porannych cała flotylla statków rybackich została zaskoczona burzą. 4 statki zostały zalane wodą i utonęły.

Samochód spadł w przepaść

Berlin. Z Milnizu donoszą, że w pobliżu granicy szwajcarskiej samochód z 50 pasażerami spadł w przepaść z wysokości 50 metrów. Cztery pasażerowie zabili na miejscu, pozostali są ciężko ranni.

Goście jugosłowiańscy w stolicy

Warszawa. Wczoraj kolejowym jugosłowiańscy, zwiędzali, zabyci i osobliwość ci stolicy. Po śniadaniu; spożytem wczesnym rankiem na dworcu Głównym, jugosłowianie udali się do Belwederu i Łazienek, gdzie oprowadzani przez gospodarzy, obejrżeli pałac królewski, teatr na wyspie, pałac myśliwski, pomnik króla Jana Sobieskiego, Biały Domek i t. d. Z Łazienek wycieczka podążyła na Krakowskie Przedmieście i ku Zamkowi Królewskiemu i Katedrze, oglądając po drodze ważniejsze gmachy i pomniki. Program objął również Stare Miasto z jego pięknymi zabytkami.

Zwiedzano dalej muzea, ogrody miejskie, plac Teatralny z przyległymi gmachami reprezentacyjnymi. Planom organizatorów przeszło dość jednakoż, deszcz, który zmusił do pewnego skrócenia programu.

Goście byli wszędzie witani przez mieszkańców stolicy z dużą sympacją. Wieczorem nastąpił odjazd do Białog.

TELEGRAMY

Prasa francuska ocenia przychylnie Konferencję londyńską

Paryż. Dzienniki omawiając wczorajsze posiedzenie komisji konferencji londyńskiej, podnoszą z zadowoleniem pierwsze wyniki prac konferencji. „Matin” zaznacza, iż dzień wczorajszy był dniem pomyślnym dla konferencji.

„Figaro” pisze, iż prace komisji nie napotykają na trudności nie do przewyżczenia.

„Petit Parisien” stwierdza, iż pomimo licznych, napotykaných na drodze trudności, konferencja zbliża się do swego celu.

Większość dzienników podnosi po-jednawcze stanowisko delegatów amerykańskich. „Ere Nouvelle” wyraża uznanie delegatom amerykańskim za to, iż zrozumieli, że Francja nie może wy-rzec się swych praw do stosowania sankcji.

awieszenie pisma faszystowskiego

Rzym. Pismo faszystowskie „Imperium” zostało zawieszono za szereg artykułów, obrażających opinię publiczną.

Sytuacja w Brazylii niewyjaśniona

Nowy Jork. Sytuacja w Brazylii jest krytyczna. Dzienniki, wychodzące w Rio de Janeiro, stoją pod bardzo ścisłą kontrolą, tak, że opinia nie jest o wypadkach informowana. Wydalenie przedstawicieli dzienników „United Press” i „Associated Press” uczyniło bardzo ujemne wrażenie. Włoski poseł w Rio de Janeiro zażądał od swego rządu natychmiastowego przysłania 2 krążowników włoskich, w celu obrony interesów włoskich w Brazylii.

Pogłoski, jakoby rząd brazylijski zwrócił się do Waszyngtonu z prośbą o pomoc militarną dla zdławienia powstania są nieprawdziwe. Według niektórych wiadomości, nadchodzących z Rio de Janeiro, toczy się obecnie pod San Paolo wielka bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami.

Bitwa na ulicach Lizbony

Lizbona. Wczoraj wieczorem pomiędzy oddziałem gwardii, republikańskiej wybuchła kłótnia, która zamieniła się w formalną bitwę, wywołując w mieście panikę. Osiem osób, w tem sześć policji, za bitych, szesnastu żołnierzy i policjantów rannych.

Zamordowanie konsula amerykańskiego

Londyn. Reuter donosi z Teheranu, że podczas rozruchów zabito konsula amerykańskiego.

Teheran. Tym zamordował konsula amerykańskiego w chwili, kiedy konsul fotografował studnię publiczną (uważaną przez persów za „świętą”). Jego sekretarza, oficera policji oraz 6 agentów policji poroniono.

Bankructwa w Niemczech

Berlin. Pod dozorem przymusowym znajduje się przeszło 2000 firm niemieckich. W ostatnich dniach przybywa; codziennie około 200 firm. Firmy, które obecnie poddają się pod dozór przymusowy, równocześnie ogłaszają bankructwo.

W drugą rocznicę śmierci

6. i. p.

Stanisława Bahrowskiego

odbedzie się w kościele św. Rodziny dn. 22 lipca o godz. 9 rano nabożeństwo żałobne, na które zapraszają przyjaciel i znajomych

Żona i dzieci.

wieży, gdzie bawili przez niedzielę, a wieczorem tegoż dnia, wyjechali do Wilna, skąd, po jednodniowym pobycie, udadzą się przez Mławę do Gdańska.

Z Gdańska, statkiem, przejadą na pół wyspę Hel i do Gdyni. Z tej, na Koście rzyne, przez Starogard, Toruń do Poznania.

W Poznaniu zabawią dwa dni, poczem po krótkim pobycie w Ostrowiu, udadzą się do Łodzi i tegoż dnia do Cze stochowy, stamtąd zaś do Katowic.

Po zwiedzeniu Katowic i ich okolic odjadą na Piotrowice do kraju.

Na terytorjum Polski wycieczka spędzi tym sposobem 17 dni.

Napady band sowieckich

Wilno. W nocy z dnia 18 na 19 przekroczył naszą granicę oddział liczący około 30 ludzi, prowadzący z sobą karabin maszynowy. Banda dokonała napadu na miasteczko Wiszniewo, gminy wolożyńskiej. W przeciągu kilku godzin miasteczko zostało doszczętnie obrabowane.

Zrabowane mienie złożyli złodzieje na 5 furmanek zabranych z miasteczka i odjechali za granicę bolszewicką. Napad ten jest jednym z największych na padów na naszym pograniczu i może być przyrównany do słynnego napadu na miasteczko Krzywczac.

Polsko-sowiecka konwencja konsularna

Warszawa. Pat donosi: Dnia 18 bm. została podpisana w Moskwie Konwencja Konsularna między Polską a SSSR. Ze strony polskiej podpisał Konwencję charge d'affaires Rzeczypospolitej p. K. Wyszynski i p. K. Poznański, nacelnik Wydziału Departamentu Konsularnego w Min. spr. zagr., ze strony zaś rosyjskiej członek Kolegium Komisariatu Ludowego spr. zagr. p. Włador Kopp, oraz nacelnik Wydziału tegoż Komisariatu p. Stein.

"Rosta" donosząc o tem, zaznacza: W kołach politycznych wyprawdane jest przeświadczenie, że "Konwencja przyczyni się do utrwalenia i rozwoju dobrych, sąsiedzkich stosunków wzajemnych pomiędzy Polską a SSSR.

Pęknięcie armaty

Wilno. We czwartek dnia 17 lipca wydarzył się na poligonie pod Wilnem

nieszczęśliwy wypadek spowodowany przez rozerwanie się armaty. Ofiarą wypadku padło 7 osób, z tych: 1 zabita, 2 ciężko ranne, a 4 lekko. Armata była starego typu francuskiego.

Niemcy mordują Polaków

Ze Sztumu piszą do "Gazety Olsztyńskiej":

W ub. niedzielę wieczorem w Nowym Targu (powiat sztumski) została przez Niemców zastrzelona członkini Towarzystwa Młodzieży ś. p. Zofia Czechanowska. Drugi Polak p. Cyron został ciężko zraniony a trzeci p. Smoliński strasznie pobity i nozami pożgany.

Prasa niemiecka o tem milczy. W sprawie krwawego zajścia w Nowym Targu "Gazeta Olsztyńska" podaje jeszcze następujące szczegóły:

P. Smoliński został pobity przez Niemców w lokalu p. Kannwischera (uchodźcy z Polski). Gdy p. S. wstąpił do lokalu, pozdrawiając obecnych słowami: "Dobry wieczór", sołtys Sampa krzyknął: "Hier wird nicht polnisch geshabert".

Krótko potem uderzył jeden z Sampa (także uchodźcy z Polski) p. Smolińskiego szklanką w kark i to bez przyczyny. W dalszym ciągu nastąpiło straszne pobicie Smolińskiego, którego później dopiero siostra jego, będącego w stanie nieprzytomnym, wywlekła do domu. — Szłyby pały dopiero później z górnego okeja (z sali), częściowo z podwórza. Te ostatnie na oślep oddane prosto na zgro madzoną ludność trafiły p. Cyrona i zabiły p. Czechanowską. Straż trafił p. Czechanowską w dolną część piersi w lewą stronę. Żył tylko kilka minut. Ksiądz nie zężył przybyć z ostatnią pochwałą. Lekarz stwierdził tylko śmierć. Ani Cyron ani Czechanowska nic nie mieli z Niemcami do czynienia.

Stanisława Woźniakówna

uczen. Kl. 3 Gimn. SS. Nazaretanek

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarła dn. 20 lipca 1924 r. przeżywszy lat 12.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. P. Marji Nr. 34 odbędzie się we wtorek dnia 22 b. m. o godz. 4-ej po poł. na cmentarz na Kule. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dn. 23 b. m. rano o g.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych przyjaciół, znajomych i koleżanki zmarłej stróżkami

Rodzice i rodzeństwo.

Rzeczy ciekawe

Lzy Herriota

Znany paryski feljtonista Vautel pisze o premierze Herriocie w jednym ze swych ostatnich feljtonów:

Niemca nic wspólnego między zimnym i suchym Poincare'm, a wrażliwym Herriot'em. Poincare trzyma się zawsze w rezerwie i zdają się jest powierzchowną a uśmiech formalnym. Za to Herriot traci bardzo często panowanie nad sobą. Wzrusza się, drży bo posiada serce należące do rodzaju tych, co zbyt silnie biją. Widać po nim, że kocha rodzinę, poważa przyjaciół, że wszystkim gotów jest sprawić jakąś przyjemność i że pragnąłby przycisnąć do swej szerokiej piersi wszystkich republikanów, wszystkich Francuzów, wszystkich demokratów obydwu półkul świata.

W dodatku ten sympatyczny prezydent ministrów wylewa także lzy, grożące zagaszeniem jego ulubionej fajeczki. Pierwsze odwiedziły poświęcił stronom rodzinnym. Czekają go tam: rozczulające wspomnienia młodości, wywoływanie pamięci drogich zmarłych, pochody w towarzystwie muzyki strażackiej, zwiedzanie miejsc gdzie przechadzał się przed 35-ciu laty

Z dniem 15 b.m. Sekretariat Okręgowy Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego „Najsw. Rządny” w Częstochowie, I-sza Aleja 9, rozpoczął udzielanie swym członkom i zainteresowanym wszelkich porad zwłaszcza w dziedzinie podatowości, trzy dni w tygodniu, mianowicie we wtorki i czwartki i soboty w godzinach od 7-ej do 9-ej wieczorem.

Zarząd.

już wtedy z miną wulde zamysłona... Herriot spotyka w Troyes córkę nauczyciela, który wtajemniczał go w poznanie abecadła—całuje ją ze łzami w oczach. W St. Parrange, swem rodzinnem miasteczku, spotyka mera, przyjaciela z czasów młodości—całuje go ze łzami w oczach. W szkole, do której zaczął chodzić po wiozenu pierwszych w życiu spodenek i na probostwie gdzie mieszkał jego wuj proboszcz—wylewa lzy rozczulenia...

U Poincare go byłoby coś takiego niemiożliwym, ale Herriotowi lzy napelniają wciąż oczy... Jego zawodem powinna być miłość ludzkości...

Pytanie jednak, czy takie cnoty przystoją mężowi stanu? Co się mnie tyczy, sądzę, że tak, szczególnie od czasu, gdy Francja rządzona jest przez najlepszego z synów, siostrzeńców, mężów, ojców, i burmistrzów...

KRONIKA

— Na budowę nowych dróg w powiecie. Na budowę nowych dróg w powiecie Sejmik częstochowski postanowił preliminarz dodatkowy: na dalszą budowę dróg pow. 97,610 zł, i na budowę dróg gminnych—45,075 zł.

— Osobiste. Dyrektor Banku Polskiego oddziału w Częstochowie p. Leon Zawadzki z dniem dzisiejszym wyjeżdża na urlop 6-tygodniowy. Czynności dyrektora pełnić będzie wice-dyrektor p. Piotr Manastyrski.

— Zniwa w całej pełni. Od kilku dni trwają już zniwa przy sprzyjającej pogodzie i zdają się zapowiadają plon nader obfity. Będzie więc chleba wbród, co wpłynie niewątpliwie na dalszą zniżkę jego ceny.

— Z uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szkoły miejskiej

W ub. niedzielę o godz. 5-ej po poł. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę drugiego gmachu szkoły powszechnej miejskiej przy ul. Krakowskiej na Ostatnim Groszu.

Na piękną tę uroczystość przybyli: zastępca starosty p. Dunin-Borkowski, prezydent miasta, dr. J. Marczewski, prezes Rady Miejskiej, dr. S. Nowak, pp. radni miasta, opieka rodzicielska tudzież zgromadziło się około 4000 mieszczanów Ostatniego Grosza.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Nawrocki, wygłaszając przemówienie o-kolicznosciowe. Następne przemówienia wygłosił: prezes Rady dr. Nowak, prezydent dr. Marczewski oraz przedstawiciel opieki rodzicielskiej p. P. Ruciński, podnosząc zadania szkoły.

Prezydent dr. Marczewski w przemówieniu swoim ponadto napiętnował smutny fakt, że przed kilku dniami jakies zbrodnicze jednostki powazyły się stero-ryzować stróża i skraść pewną ilość ma-

57) MACIEJ WIERZBIŃSKI.

HONOR

POWIEŚĆ.

Oczyliż nie było obowiązkiem jego zdemaskować tego łajdaka przed hrabią Leonem? Odzywał się on do pana Stanisława jak małżonek do małżonki. "Gdybyś ty spytał mnie w takiej kwestii, odpowiedziałbym bez wahania" — mówił do niego, śmiejąc się podstępnie. Tak srodcze, tak haniebnie pokrzywdzony.

Naówczas nie mógł p. Stanisław odpowiedzieć bez wahania, ale teraz miał pewność, mógł wskazać śmiało ojca młodej hrabianki i stawić go pod pretekstem. Wszystkie ustronne względy na bok usuwając, musiał podać rękę oszukanej mężowi, pomóc mu do pokarania niecnoty i nierządu, wolającego o pomstę.

Oburzenie na Zbikowskiego kipiało w piersi pana Dziurzyńskiego i postanowił zaraz po powrocie do siebie zawiadomić hrabiego Leona o swem odkryciu listownie. Był tam tak pochłonięty, że zamiar swy zaledwie kilka słów z żoną, stał do biurka i, nie otwierając czekających na listów, wiał pióro, lecz wnet pojął, iż skoncyrowanie skryptu w tak delikatnej materji przechodziło jego kunszt pisarski Zroszta przagnął pozostać w ciele, a list jego byłby dokumentem, który mógłby dostać

się w ręce hrabiny i Zbikowskiego i wplątać dzierzawę w awanturę, niewiadomo jakie pociągającą następstwa

Odrożył pióro i poszedł w podwórze, lecz wpadły mu tam zaraz w oczy wolant i piękne kasztany z Olszy. Śnać Zbikowski, porwany wieścią o rzekomej chorobie dziecka, pospieszył do Sosnowca. Sam przez to rozwiał ostatnie wątpliwości i sam się oskarżał.

Wściekłość szarpała nerwami pana Stanisława na myśl, że od leńcnych gach grasuje w obcym gnieździe rodzinnem bezkarnie. Jakby osobliwie w tem interesowany, pienił się i miotał, bo, sam nieraz doświadczył katuszy podejrzeń i zarządki, bezwiednie wciął się w potęgę hrabiego, widział w nim siebie, a w hrabianie Lusie.

Gdyby list jego mógł lotem bryskawiej strzelić do Berlina i sprawdzić hrabiego!.. W rozdrażnieniu obłądnym p. Stanisław chciał krzyknąć na alarm takim głosem, by mógł go usłyszeć hr. Leon i świat cały. Chciał nadludzka mocą sięgnąć zdraźdzonego męża, by rucił piorunem na pałac i spełnił wyrok sądu Bożego.

Co począć? Co począć?..

Szarpiąc brodę, tocząc wzrokiem szumnym po ziemi, p. Dziurzyński kroczył przed siebie bez celu, uciekał z podwórza w swierkową aleję wjazdową. Drgawki przebiegały

członki nerwowa, chwilami myśli stargane przepadały w odmetach wzburzenia i szum nieznosny miał w głowie. A gdy wracała fala przytomności, czuł, że musi wylądować swe oburzenie, cisnąć grom na głowę „awodzieciela”.

Leczagle ścisła w nim burza, Prappomnił siebie o proboszczu i, skoro wszedł w mistyczny związek z jego duszą doznał pewnego ukolenia. Ukolysały się wzburzone nerwy, wsparł się na nim duchowo jakby na skale Piotrowej i przesiłła się nawałnica, guchta.

Szepnęło mu coś, by pójść z tem do księdza Stanisława, opowiedzieć mu wszystko i złożyć w jego dłonie zwichrzone, chore swe ja. Promieniejący od księdza pokój wygładziły duszę jego i doprowadził go do pewnej równowagi.

Udał się na plebanję.

Ks. Włodek wyczuwał ze zmęczonej jego twarzy i odgadł z nerwowych ruchów, że sprawdziło go coś niewytkłego. Zamknął się z nim w kancelarii i słuchał go w milczeniu, niemal kamieniejąc z przerażenia. Gdy uprzytomnił sobie to, co opowiadała mu pani Bergerowa, miał wrażenie, że bezkresna kulista zalewała całe jego otoczenie, pałac i dwór dzierżawcy i gruba warstwa błota spoczywa na wszystkim.

Nie wiedział co powiedzieć na skandaliczne odkrycie, a p. Dziurzyński spytał:

— Co począć? Gdyby hr. Leon był w Sosnowcu, oczywiście wiedzielibyśmy jak sobie postąpić. Ale go niema, więc może ksiądz dobrodziej przedsięwziąć coś.. Bo przecież nie możemy pozwolić na to, aby ten człowiek gospodarował w pałacu jak u siebie, zabawiał się z żoną hrabiego... Wykurzyć go stamtąd trzeba!

Ksiądz milczał jeszcze. Patrząc w stronę pana Stanisława, myślał, że jednak człowiek ten nie wie nic jakim fundamencie zbudował swe ognisko domowe, że jest takim, że jaiego go poczytywał.

— Mój panie Stanisławie — rzekł wreszcie z głębokim westchnieniem — ja nie jestem powołany tutaj do niczego. Wszystkie sprawy Graneńskich należy przedłożyć hrabiemu Kornewi, który będzie najlepiej wiedział co uczynić.

— Pójdę do niego natychmiast — zawołał obcesowo p. Dziurzyński zrywając się z krzesła, i po chwili spieszył pod basztę.

Tymczasem w pomarańczowym gabinecie pałacu hrabina i pan Janusz rozmawiali żywo o dziwnym zachowaniu się p. Dziurzyńskiego.

Po odejściu pana Stanisława z Szydłowa, Zbikowski dowiedział się telefonicznie od pani Olszy, że choroba młodej Marci była bezpodstawnym wymysłem.

D. G. N.

terjału budowlanego, przeznaczanego na wzniesienie szkoły.

Po przemówieniach i odegraniu kilku utworów muzycznych przez orkiestrę fabryczną podniosła się skromna uroczystość została zakończona.

— Kiedy urzędnicy dostaną dodatek mieszkaniowy? Ustawą z dnia 12 czerwca r. b. ogłoszoną dnia 26 czerwca w Dzienniku Ustaw rząd został powołany do przyznania funkcjonariuszom państwowym dodatku na mieszkanie.

Wysokość tego dodatku musiała być uzgodniona z piyami, spodziewanymi z podatku od nieruchomości miejskich, wprowadzonego na mocy ustawy o ochronie lokatorów a ustaleniu bliżej rozporządzeniem Prezydenta z dnia 17 czerwca r. b.

Wobec tego opracowany już został projekt rozporządzenia Rady Min. w sprawie dodatku mieszkaniowego dla urzędników. Będzie on rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników wypłacony będzie na czas od 1 czerwca do 1-go sierpnia prawdopodobnie jednocześnie z pensją sierpniową w dniu 1 sierpnia r. b.

Sejmik częstochowski na cele kulturalne

Sejmik częstochowski przeznaczył dodatkowo subsydia następujące: warsz. Tow. Nauk.—100 zł., Auxilium-Academium—100 zł., Komitetowi Obrony Powietrznej—500 zł., Komitetowi Obrony Przeciwdrogowej—500 zł., Polskiej Macierzy Szkolnej—100 zł. i na pomnik Szopena w Warszawie—100 zł. Ponadto na cele pożarnicze przeznaczono: zasiek dla straży ogn. w powiecie—1500 zł., pensja instruktora w miesiącach letnich—500 zł., zasiek dla Zw. Florjańskiego—200 zł. oraz kursy i zjazd w Częstochowie—500 zł.

— Z ur. czystości na ośrodek Frąckaj w Warszawie. Od uczestnika uroczystości na cześć Francji w Warszawie otrzymaliśmy następującą korespondencję:

Uroczystości na cześć Francji w Warszawie rozpoczęły się nabożeństwem w kościele katedralnym św. Jana.

Staraniem „Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej” z prezesem hr. Adamem Zamojskim, odbyła się po południu o godz. 5-jej w sali Resursy Obywatelskiej, uroczysta akademja. Po odegraniu przez orkiestrę hymnów polskiego i francuskiego wspaniała mowa inauguracyjna wygłosił w językach francuskim i polskim prezes Adam hr. Zamojski, w imieniu miasta przemawiał wiceprezydent p. Wilczyński, w imieniu Senatu

ZAWIADOMIENIE SKLEP

przy ul. Wieluńskiej Nr. 36

dawniej BIAŁKOWSKI.

Został ponownie otwarty i sprzedaje: księgi do nabożeństwa, obrazy olejno-druki, wszelkie pamiątki z Jasnej Góry; książki historyczne; pocztówki w kolorze w obrazie różnego rodzaju zeszyty po cenach niższych hurtowo i detalicznie

oraz

Sprzedaję i przyjmuję prenumeraty wszystkich pism codziennych i tygodniowych wydawnictw na miejscu.

Tamże potrzebni chłopców do roznoszenia pism prenumeraty i sprzedawcy pism za miasteczka.

Polecając się łaskawym względom P.T. publiczności pozostaję z poważaniem.

L. Sokołowski i S-ka

Od wydawnictwa.

Szanownych czytelników prosimy o uregulowanie zaległych rachunków i odnowienie prenumeraty na III kwartał, celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Gonca Częstochowskiego”

Należności za prenumeratę i ogłoszenia prosimy wpłacać w sklepie „Gonca” II Aleja 26 lub wprost w Administracji pisma III Aleja Nr. 52 (dom własny).

MIESIĄC SPRZEDAŻY REKLAMOWEJ

UWAGA!

FABRYKA WYROBÓW B-cia Stankowsky
CUKIERNICZYCH. = KRAKOWSKA Nr. 27. =

HERBATNIKI
CZEKOLADA
CUKRY.

CENY ZMIENNE

Perłoweczka (funtówka) Kasza jęczmienna Warszawska

Fasola biała, kolorowa, groch polny i „Wiktorja”

Mąka pszenna 50%

do nabycia

w „POLSKIM HURCIE”

sp. z ogr. odpow.

Częstochowa, Krakowska 1 tel. 7-91
w podwórzu.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.

p. Szebekówna, zaś w imieniu prasy poseł Stronicki, redaktor Rzeczypospolitej. Wszystkie mowy nacechowane były serdeczną przyjaźnią dla sprzymierzonej Francji. W odpowiedzi poseł francuski p. Panafieu w długim przemówieniu zapewniał o przyjaźni i życzliwości Francji, a w zakończeniu wznosił okrzyk: „Vive la Pologne” i orkiestra zagrała hymn Polski, poczem na dany przez redaktora Józefa Siecińskiego znak, zebrani wzniesli okrzyk: „Vive la France” i orkiestra zagrała „Marsyljankę”. Na przybranej kwiatach i zieleniu estrady zasiadli kolejno: generał francuski Dupont, poseł Francji p. Panafieu, Maurycy hr. Zamojski, biskup Gall, min. Kiedroń. Obok estrady stanęli chorągwy ze sztandarami z p. Stanisławem Krzyżanowskim na czele. Sala wspaniale udekorowana barwami francusko-polskimi robiła imponujące wrażenie.

Obecni byli przedstawiciele państw różnych, przedstawiciele urzędów i stowarzyszeń, oraz zastęp osób zaproszonych. Na zakończenie orkiestra odegrała menueta Paderewskiego.

— Przemarsz 74 p. p. przez Częstochowę. Wczoraj około godz. 10-jej przed południem ulicami naszego miasta przemarszerował cały pułk piechoty z orkiestrą i taborami.

Był to 74 pułk piechoty, stacjonujący w Lublińcu, a powracający obecnie z manewrów letnich w miejscowości Barycz obok Końskich. Wojsko przecięgło, nie zatrzymując się w Częstochowie i dziś jeszcze stanie w Lublińcu.

— Dlaczego nie odbył się koncert Didura? Zapowiedziany w teatrze „Nowości” koncert Didura nie doszedł do skutku, bynajmniej nie z powodu nieprzybycia koncertanta, jak sądzą niektórzy, lecz z braku należytego poparcia przez publiczność. Dodać należy, iż Częstochowa jest już czwartym miastem z liczby (tych, w których koncerty Didura zostały odwołane).

— Nowy program w „Skal.” Od poniedziałku nowozaangażowany zespół artystów, cieszący się tak wielkim powodzeniem wśród publiczności, występuje w nowym repertuarze. Udział w przedstawieniach bierze całe towarzystwo z pp. Bojanem, Wiczorowską, Pragerówną i Klingerówną na czele.

Znaczyć należy, iż orkiestra braci Szmulewiczów po odbyciu kilku prób akompaniuje obecnie artystom bez najmniejszego zarzutu.

— Z kino-teatrów.

Dziś, we wtorek demonstrowany będzie w teatrze „Odeon” po raz pierwszy sensacyjny dramat z życia teatralnego pt. „Komediantka” z prześliczną Gritą Reinwald w roli tytułowej.

W kinie „Nowym” dziś po raz ostatni wielki współczesny dramat w 8 miu częściach p. t. „Taniec złota i nędzy”.

— Zbrodniczy gajowy. Przy wydawaniu drzewa w lesie obok wsi Trzeprizury, gm. Dźbów, gajowy lasów państwowych, Piotr Chład, z niewiadomej przyczyny wystrzelał z dubeltówki zranil mieszkańca wsi Gnaszyn, Jana Błaszczuka, którego przewiezio-

no do szpitala P. Marji na kurację. Sledztwo w toku.

— Kradzieże.

Franciszek Wodzisławskiej (Warszawska 35), nieznanymi sprawcami skradł z otwartego mieszkania garderobę wartości 800 zł. Przeprowadzone śledztwo ustaliło, że kradzieży dokonał Wilhelm Najman, pochodzący z Górnego Śląska, który jednak zdążył zbiec. — Poszukiwania wdrożono.

Z KRAJU.

(— Sensacyjna kradzież w Warszawie. — Wczoraj zrana osoby, opiekujące się mieszaniem ministra spraw wojskowych, gen. Sikorskiego, zajmującego pałac przy ul. Belwederskiej, spostrzegły, że szuflada kredensu, w której przechowywano platera, została wyłamana i opróżniona.

Dokonany pobieżnie przegląd mieszkania w jednej chwili uwiłdocił, iż dokonano kradzieży i to dającej wiele do myślenia, gdyż wszystkie skrytki i szuflady, zawierające listy i papiery, zostały doszczętnie opróżnione.

Nielad, pozostawiony w pokojach, oraz zniknięcie tylko platerów, przy jednoczesnym pozostawieniu wielu rzeczy wartościowych, daje podstawę do przypuszczenia, że uczyniono to dla zamaskowania właściwego celu wyprawy.

Ponieważ generałowa Sikorska bawi obecnie w Poznańsku, a generał narazie również był nieobecny, nie zdolano jeszcze ściśle ustalić, co stało się łupem tajemniczych włamywaczy.

(— Samobójstwo z miłości

We wsi Kalisz, gminie Regininie, pow. ciechanowski, ziemi Płockiej, 27-letni Zygmunt Wyszyński, syn rolnika, zakochał się w córce sąsiada 20-letniej Konstancji Tuszyńskiej, którą poznał przed dwoma laty. Rodzice Wyszyńskiego nie zgadzali się na ten związek wobec tego, że Tuszyńska była córką niezamożnego wdowca. Mimo wszystko, młodzi postanowili wstąpić w związku małżeńskie. Onegdaj, t. j. w wigilję dnia na zapowiedzi. Wyszyński w stanie nietrzeźwym porwarczywszy z Ciechanowa, udał się do narzeczonej. Ponieważ była to północ, rozmawiał z nią przez okno. Pod wpływem alkoholu, będąc w ponurym nastroju i uświadomiamy sobie nieprzejednanie stanowisko swego ojca w sprawie zamierzonych małżeństwa, Wyszyński, schwytywszy narzeczoną prawą rękę za szyję, pocałował ją, poczem dobył rewolweru i strzelił, władac ukochaną swą trupem na miejscu. Kula przebiwszy głowę, utkwiła Wyszyńskiemu w lewym ręku. Drugą kulę Wyszyński wpakował sobie w głowę. Kula pozostała w głowie. Denata przywieziono do szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

ZE SWIATA.

(—) Bolzewicka „reformacja chrześcijańska” Polega ona na tem, że noworodek, owinięty czerwonym sztan darem sowieckim, na rękach rodziców wędruje przed oblicze komisarza, a rodzice składają uroczystą przysięgę, że dziecko będzie wychowane w zasadach komunistycznych. Potem otrzymuje dziecko imię, ale nie jakiegoś świętego, tylko czysto bolszewickie. — Najczęściej imię Lenina — Iljcz, albo imię stworzone z dowolnego zestawie-

nia liter nazwiska Lenina, a więc Ninel, Lenul. Także i nazwiska innych wybitnych prowodyrów bolszewickich zmieniono na imiona własne.

Spotykamy więc dzieci, których imiona brzmią: Zinowi, Lunaczara, Ledaw, Dierr, Eugryda. Nie brak i takich imion, jak Narkom, Kompart, Agitrop, Awangard.

(—) Ataki szalu z powodu nadmiernego gorąca. Szalone upały, panujące obecnie we Włoszech, stały się powodem szeregu wypadków nagłego szalu i tak w Meranie i w Benzen musiano kilka kobiet, które ukazywały się na ulicy zupełnie nagie, odstawić do zakładu dla obłąkanych. W tej samej okolicy odstawił do zakładu dla umysłowo chorych pewnego mężczyzny, który dostawczy z powodu upału ataku szalu, zdruzgotał całe urządzenie w swoim mieszkaniu.

(—) Rzeka w płomieniach. Niezwykłym zaiste zjawiskiem był widok stojącej w płomieniach rzeki, o czym opowiadają marynarze, którzy powrócili ze Szwecji do Bremy. W czasie, gdy w porcie Gefle, koło miasta Gefle znajdował się szereg parowców i żaglowców, zaczęła nagłe palić się woda. Wielkie słupy ognia tryskały ku niebu, a gęste obłoki dymu przesłaniały okolice. Płomienie rozszerzały się coraz dalej, aż wreszcie ogarnęły niemiecki okręt Mowe-Bremen, oraz trzy inne statki. Gorąco było tak silne, że na bulwarze odpryskały kamienie z murów. Ostatecznie udało się okrętom umknąć z morza płomieni. Okazało się, że zbiorniki benzyny wpałi przypadkowo do rzeki, a kilku młodych ludzi przez swawolę podpaliło benzynę. Dopiero po wypaleniu się całego zapasu benzyny pożar się skończył.

Zarząd

Fabryki Przetworów Ziemiannych Złoty Potok Sp. Akc.

zawiadamia pp. akcjonariuszów, iż na mocy rozporządzenia p. p. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 16 kwietnia 1924 r. (Monitor Polski Nr. 107), ogłasza dodatkową subskrypcję na 35.000 akcji VI emisji, które w pierwszym terminie do dnia 15 czerwca r. b. nie zostały rozzebrane przez akcjonariuszów, na warunkach następujących:

a) pierwszeństwo do nabycia 35.000 akcji VI emisji służy właścicielom akcji pierwszych pięciu emisji, a mianowicie: na każde posiadane 15 sztuk pierwszych pięciu emisji, 5 sztuk VI emisji, z czego 2 gmisne i 3 bezimienne po cenie 60 groszy za sztukę;

b) dla wykonania prawa poboru powyższych akcji ogłasza się termin 15-dniowy od daty niniejszego ogłoszenia;

c) repartycji akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze się nie zapiszą, dokona Zarząd.

Akcjonariusze, pragnący skorzystać z uprawnień powyższych, winni złożyć swoje akcje do ostemplowania i wpłacić całkowitą należność w biurze Zarządu spółki w Złotym Potoku lub w Spółce Producentów Krochmalu w Warszawie Kopernika 30.

NAJSZCZĘŚLIWSZY

w CZĘSTOCHOWIE

Kantor Loterii Państw.

ANTONIEGO EGERA

I-sza Aleja Nr. 14.

rozpoczął już sprzedaż losów do kl. 5-jej
Cena pojedynczego i to s'a 30 Złotych
Ciąganie przez cały Sierpień.
W tej klasie wychodzi 76.000 losów na sumę 3.759.500 Złotych.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Teatr „ODEON”

Program od wtorku dn. 22 do czwartku dn. 24 lipca 1924 r.

Szczegóły w afiszach i programach,

Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wieczorem.

TYLKO 3 DNI!

Sensacyjny dram w 7-miu wielkich aktach, z za kulis teatru.

W roli tytuł. prześliznca, młodociana **GRITA REINWALD.**

W następnym programie słynna sensacja sezonu:

KOMEDJANTKA

„Vindicta” — Dzieci miłości i grzechu.

Kino „NOWY”

od soboty 19 do wtorku 22 lipca r.b.

Taniec złota i nędzyWielki współczesny dram w 8- aktach z życia zubożonego chamstwa
Wykonawcy ról głównych **LEE PARRY i Werner Kraus.****Artykuły Elektrotechniczne, Motory Elektryczne, Armatury f-my „Körting & Mathiesen” Ogniwa galwaniczne. Weże parciane**poleca: **BIURO TECHN. „PROMIEN”** Aleja 30 tel. 24.**Powiatowa Kasa Chorych**
w Częstochowie.**Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.**

21-go Lipca r. b.

Dr. Tomaszewski Panny Marji 62.
22-go Lipca r. b.**Dr. Grunwald** Panny Marji Nr. 20
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

21-go Lipca r. b.

Dr. Heyman

22-go Lipca r. b.

Dr. Gajzler ul. Panny Marji Nr. 14.**JÓZEF WIŚLICKI**

lekarz weterynaryj

Zawiadania że zajmuje się cywilną praktyką.

Mieszka ul. Kordeckiego 23.

DOKTOR**Paweł Broniatowski powrócił**ul. Panny Marji II (Aleja) Nr. 21.
Choroby, weneryczne i skórne
Przyjmuje od godz. 9-12 i od 5-8 po poł. Pnie od godz. 12-ej-1-ej w południe.**Lekarz-Dentysta**
MICHAŁ GREJNIECul. Panny Marji (I Aleja) Nr. 10
Telefon № 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzędu Państw. specjalne ustępstwa.**Lekarz-Dentysta**
Stanisław PARCZYŃSKI
ul. Dąbrowskiego II, I piętro
Przyjmuje od 10-ej-1-ej i od 5-ej-7-ej.**Lekarz-Dentysta**
Henryk Lejzerowicz
Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy w **lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3**, wejście ze strony Kasy Skarbowej. Posiadacze legitymacji Kasy Chorych jak również urzędnicy państwowi korzystają z największych ustępstw.
Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia zębów sztucznych.**Fabryka papy dachowej**
M. B E M Aw Częstochowie, Olsztyńska № 1 (Zawodzie w byłej kwiartarni)
poleca w najlepszym gatunku po cenach przystępnych: papy, smołę preparowaną karbolicum etc.**Choroby piersiowe**
leczy
Balsam Thiocollan Age
używa się za poradą lekarza
Sprzedają apteki i składy apteczne
Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.**OGŁOSZENIE.**Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow, Częstochowski K. PEŁKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 30-go lipca 1924 r. o godzinie 10 z rana w Częstochowie przy ul. Nowy Rynek Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Leontyny Goldblumowej mianowicie: stali w sztabach, pianina i różnych mebli ocenionych na Zł. 3.300.
Dnia 18.VII 1924 r.Komornik **H. Połka.**
W ogł. z dn. 20.VII mylnie wskazana została data 24.VII winno być 30-go lipca.Redaktor i Wydawca **F. D. WILKOSZEWSKI**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gonca Częstochowskiego”.

**Bacność!**

Jeżeli chcecie mieć na deser smaczną i tanią leguminę, to wypróbujcie i zadowolicie wszędzie

ogólnie uznanej marki „Luba”**Proszki na Budyń** różnych smaków
Proszek na SOS waniliowy

kukurudzowa, wyrabiana we własnych zakładach, do wyrobu wszelkich legumin, tortów, sosów na pożywienie dla niemowląt i t.p.) i najwyższego gatunku, wyrabiany z najczystszych surowców

PROSZEK DO PIECZYWA I CIASTA
(drożdżowy)Do nabycia w **Hurtowni Kupców Chrześcijań „OBROŃA”** Sp. z ogr. odp. i innych składach spożywczych i aptecznych
Przedstawicielstwo na wojew. Łódzkie powierzyliśmy firmie **ST. BERKOWSKI** w Łodzi, ul. Nawrot 23.**LUBONSKA FABRYKA DROŻDZY** dawniej **G. Sinner** Tow. AKc. **LUBOŃ-POZNAŃ****ŹRÓDŁO SZCZĘŚCIA i SZCZĘŚLIWY MIESIĄC**
LOSY DO 5 KLASY P. P. L. K.

ogólna suma wygranych

3 miliony 759 tysięcy 800 Zł.

co 2-gi numer wygrywa w 9 P. P. L. K.

CENA LOSÓW 5-ej KLASY

pół losu Zł. 15.00 los podwójny (2 losy z jednego numeru) Zł. 60.00

cały los „30.00 los potrójny (3 losy z jednego numeru) Zł. 90.00

Los poczwórny (4 losy z jednego numeru) Zł. 120.00 Los podwójny daje szansę do wygranej

podwójnej, los potrójny do wygranej potrójnej i los poczwórny do wygranej poczwórnej.

Wobec szalonej frekwencji **SPIEŚCIE tam gdzie SZCZĘŚCIE STAŁE SPRYJA GRACZOM**Tylko w kantorze loterii i wymiany **E. Lichtenszteina i S-Ka** Warszawa Marszałkowska 146

egz. 1835 r.

Na prowincje wysyła się po otrzymaniu należności.

Ciągnięcie rozpoczyna się od 6 do 28 sierpnia 1924 r.

UWAGA. Wobec zmniejszenia losów do 10 P.P.L.K. z 200.000 na 50.000 losów, przyjmujemy już zamówienia do 1-ej klasy.

072.

ZGINAŁ

portfel zawierający książkę woj skową wydaną przez P. K. U. Częstochowa na imię Jan Bator, 2 weksle po 100 milj., z podpisem Jan Bator, które unieważniałam oraz 27 złotych i różne dokumenty Łaskawego znalazcę upraszam o zwrot do Gońca jedynie dokumentów.

Na Wypłatę!

towary na ubrania, pałta i kostjumy poleca

Skład kortów i welen
I. Dawidowicz

Częstochowa

I Aleja № 7. — Telefon № 74

Pracownia pończoch „SYRENA” ul. Kościuszki Nr. 41 Wykonuje zamówienia z własnego i powierzonego materiału. Ceny konkurencyjne.**Do sprzedania** stołowy pokój, stół patentowy Warszawski nr 24 osoby, szafy i wiele innych mebli. Wiad. parafia kancełarii św. Zygmunta.**Meble** wszelkiego rodzaju sprzedaje i kupuje I Aleja 1: Gliński tamże do sprzedania wózek spacerowy i kanapa.**Kino-teatr „L E G U N”** do wynajęcia z a r a z Władostwa II Aleja 35 m. 3.**Maturzysta** poszukuje korepetycji Stradomska 18.**Do wynajęcia** od zaraz duży skład, kantor lodownia wózek - warunki przystępne. Wiad. ul. Dąbrowskiego róg Jasno-górskiej skład wódek.**Mieszkanie** 2 pokoje z kuchnią przy ul. Krakowskiej vis-a-vis fabryki „Warta” zamienić za dopłatą na tekst lub większe wraz z stajnią na 2 konie w śródmieściu. Zgłoszenia proszę nadsyłać do redakcji „Gonca” pod „Zamiana”.**Student** Politechniki udziela korepetycji Ogrodowa Nr. 26 m. 13.**Kasjerka** potrzebna zgłaszać się Teatr letni „Skala” do kierownika teatru.**Bryczkę** w dobrym stanie kupię Oferty sub. „Bryczka” w Gońcu**Okazyjnie** otomany plusowe gobelnowe leżak i sprządaże Burjan Fabryczna Nr. 8.Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI****H. IMICH**

II-ga Aleja Nr. 16

poleca po cenach zniżonych
Farby, Pokosty, Cement i Gips
Uwaga! Kantor firmy przeniesiony został na pierwsze piętro z frontu. Uwaga!

Nr. 33. II-ga ALEJA Nr. 33.

„Konfekcja Damska”
WIELKA WYPRZEDAŻ POSEZONOWA

Suknie aksamitne od 30 zł. jedwabne, Crep de Chinowe, Etaminowe, (Trykotinowe od 13 zł.) i t. d. Bluzki różne, Bielizna wykwinna po cenach zniżonych i różna konfekcja. — Obejście nie obowiązuje do kupna. — Dla stałej klienteli kredyt.

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze po cenach zniżonych

Polecamy:

pokosty, farby, lakiery, pędzle oraz cement — i gips po cenach konkurencyjnych —

Gostyński i Opoczyński
CZĘSTOCHOWA, ul. Piłsudskiego Nr. 25.

UWAGA: Przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie malarstwa wchodzące.

Prosimy o odnowienie prenumeraty.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gonca Częstochowskiego”.